pismo codzienne

Ner 64.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; a razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

NIEDZIELA dnia 4 Września 1831 roku o godz. 8 rano.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy licytacja na wydzierżawienie oficyny miejskiéj naprzeciwko Ratusza Głównego od strony ulicy Wierzbowéj sytuowanéj, na dzień dzisiejszy ogłoszona do skutku nie przyszła, przeto Urząd Municypalny powtórny termin do odbycia takowéj licytacji na dzień 5 b. m. o godzinie 4téj z południa wyznacza. Licytacja pomieniona zaczynać się będzie od summy znacznie niższéj od téj, która do licytowania w dzisiejszym terminie podana była. Vadium zmniejsza się do złp. 4,000. reszta warunków bez zmiany pozostaje.

w Warszawie d. 2 Września 1831 r.

Referendarz Stanu, Prezydent
J. Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Uwiadomiony, że dają się słyszeć strzały karabinowe w obrębie Stolicy, uprzedzam publiczność, iż ktokolwiek takiego nadużycia się dopuści, do surowéj odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

w Warszawie d. 3 Września 1831 r.

Jenerał Dywizji
Chrzanowski.

Feldmarszałek Paszkiewicz oświadczył listem Jenerałą Witt, chęci zrobienia komunikacji ustnéj przez Jenerała Danenberga; z rozkazu Zastępcy Naczelnego Wodza, wysłany jest Jenerał Prądzyński; w assystencji Podpułkownika Wilsona i Wysockiego do wysłuchania jéj.

Jenerał Witt do Zwierzchności Warszawskich przesłał następujący list, który wraz z tłómaczeniem na język polski umieszczamy.

Le chef de l' Avantgarde de l'Armée Imperial se fait un plasird' envojer aux autorités da la ville de Varsovie une proclamation de son Auguste maitre l'Empereur et Roi et les gazetles de l'etranger ci anexées.

Le Contenu de ces pieces pourra les eclairer sur les suites qu'ameneroit une resistence prolongée.

Raszyn le 18/31. Aout 1831.

Le General Comte de *Witt.*

Toż samo po polsku.

Naczelnie dowodzący przednią strażą armii cesarskiéj z ukontentowaniem przesyła Zwierzchnościom miasta Warszawy Odezwę *swego* Najjaśniejszego Pana Cesarza i Króla, i Gazety zagraniczne tu załączone.

Osnowa tych będzie mogła objawić skutki jakieby sprowadził przedłużony opór.

Raszyn dnia 18/31 Sierpnia 1831. r.

Jenerał Hrabia *Witt.*

Przyczym zakommunikował odezwę Cesarza Mikołaja do Polaków:

Polacy!

Odezwa nasza z dnia 5/17. Grudnia dała wam poznać nasze chęci. Dotąd ich nie uznawano. Monarcha wasz podawał wam sposoby sprostowania chwilowego błędu przez śpieszne powrócenie do obowiązku. Zamiast słuchania głosu jego, poszliście za zdradliwemi poduszczeniami kilku dumnych, którzy najgrawają się z losu ludów.— Ci ludzie nieszczęścia chcieli wszystkie porównania uczynić niepodobném, pobudzili was do czynów, które powinny były zgubić was bez powrotu i zamknąć wam na zawsze drogę przebaczenia.— Przypisywali królowi waszemu zamiary dalekie od jego myśli.

Tymczasem wszczęta została krwawa i uporna walka. Okropne klęski zlały się na waszą Ojczyznę. Tysiące walecznych waszych padło ofiarą zgubnego zaślepienia.

Lecz Opatrzność Boska nie dozwoliła ażeby zjiściły się dumne widoki tych, którzy krew waszą i bogactwa kraju waszego marnują. Już prowincje cesarstwa, które oni do powstania przyprowadzić starali się, powróciły do porządku i posłuszeństwa. Oddziały przeznaczone do zniesienia tamże zamieszania i pustoszenia, zostały częścią zniszczone, częścią na obcą zapędzone ziemię. Wojska posłane dla walczenia z niemi, wzmocnią wkrótce wojsko główne. To przebyło już Wisłę, którą za nieprzezwyciężoną uważaliście zaporę. Wyrusza ono ku Warszawie. Nowe przygotowują się boje. Skutki tychże nieszczęsne tylko być mogą.

W téj stanowczéj chwili, obracamy się jeszcze do was ze słowami pokoju i łaskawości. Obyście zdołali lepiéj je dziś zrozumieć. Ci, którzy chcieli uczynić was uczestnikami swych zbrodni i pociągnąć was z sobą do zguby, starali się zrodzić w pośród was przekonanie jakobyście nie mieli do wyboru tylko śmierć rozpaczy lub katusze i wygnanie. Nie dawajcie wiary tak nienawistném poduszczeniom. Wypadki które się wydarzyły, nie zamknęły wam drogi ratunku. Powróćcie do obowiązku; zrzeczcie się szczerze zbrodniczych zamiarów, a będziemy jeszcze przyjąć was gotowi.

Ojcowskie uczucia, które natchnęły nam ukaz amnestji z dnia 4 Czerwca, naszemi krokami względem was kierować będą.

Spieszna atoli i całkowita uległość może jedynie nadać wam do tego prawo.

Dan w Carskiém Siele dnia 17/25 Lipca roku Pańskiego 1831, a panowania naszego szóstego.

(podpisano) MIKOŁAJ
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu
Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z oryginałem
Minister Sekretarz Stanu
Stefan Hr. *Grabowski.*

Następnie Jenerał Witt dla nadania większéj cechy i waloru téj odezwie, załącza ukaz Rządzącemu Senatowi tyczący się Litwy, który jest téj treści:

UKAZ RZĄDZĄCEMU SENATOWI.

Z doniesień władz miejscowych zachodnich Gubernij dowiedzieliśmy się: że w skutek naszego Ukazu 6 Maja b. r., niektórzy z obywateli, wyrzekając się związków z buntownikami, stawili się dobrowolnie u wojennych Naczelników, i wyznawszy, iż przemocą tylko i groźbą wciągnieni zostali do występnego spółdziałania z powstańcami, prosili o przebaczenie.

Dawszy im takowe przebaczenie i rozkazawszy powrócić im majątki, nie mogliśmy nie zwrócić szczególnéj na takowe zdarzenia uwagi; i dla tego, żądając w tych miejscach wspomnionych Gubernij, które ucierpiały skutki złych zamiarów jednych a obłąkania drugich, przywrócić spokojność i dobry byt, nietylko mocą oręża, ale i łaskawością dla przewinionych, rozkazaliśmy:

1. Głównodowodzący, dowódzcy oddzielnych korpusów i oddziałów, oraz wojenni i cywilni gubernatorowie, komendanci wojenni i powiatowi naczelnicy, w razie jeśli obywatele, którzy należeli do buntu zbrojną nawet ręką, staną przed nimi dobrowolnie z wynurzeniem żalu, umocowani są dawać im o takowém ich stawieniu się świadectwa, i wziąwszy od nich zobowiązania na piśmie, że nadal pozostaną w niezachwianéj wierności, dozwalać impo-

wracać do swych majątków; jednoczasowie zaś odnosić się powinni bezpośrednie do cywilnych gubernatorów względem pozwolenia pomienionym osobom używać swobodnie swoich majątków; gubernatorowie zaś uczyniwszy o tém rozporządzenie, obowiązani są donosić dla wiadomości głównodowodzącym i miejscowym wojennym Gubernatorom. Od przebaczenia takowego wyłączają się wiadomi główni naczelnicy i dowódzcy buntów, o których wszakże mają być czynione nam przedstawienia, dla użyczenia i tym ostatnim w podobnych zdarzeniach o ile można będzie, wedle uwagi naszéj, ułaskawienia.

2. Jeśliby ci, co otrzymali świadectwo, odważyli się znowu uczestniczyć w jakichbądź występnych zamiarach lub działaniach, takowi wedle surowości przedtém postanowień, na równi z dowódzcami ukarani zostaną.

3. Osobom duchownego stanu, które na tychże zasadach otrzymają przebaczenie, nie wzbraniać pozostać w ich parafiach i pełnić obrzędy powołaniu właściwe, z zostawieniem przy nich wszelkich dochodów, jakie do obowiązku każdego z nich są przywiązane. Wszakże o przebaczeniu takowém uwiadomić należy niezwłocznie duchowne dyecezyjne zwierzchności, ażeby po zniesieniu się z nimi, ostatecznie takowych duchownych w pierwiastkowych ustalić prawach.

4. Ponieważ wiadomo, że niektórzy ludzie innych stanów, jako to: okoliczna i czynszowa szlachta, mieszkańce miast, ludzie dworowi i włościanie, którzy mieli uczestnictwo w buncie, lękając się powrócić do swoich mieszkań z obawy kary, tułają się po lasach i składają gromady buntownicze; i takowi więc, gdy powrócą do swoich domów, oddadzą broń i zachowają się spokojnie, otrzymują przebaczenie, jeśli tylko nie należą do liczby hersztów i dowódzców buntu.

5. Z tymi, którzy nie zważając na te nowe dowody naszego monarszego miłosierdzia pozostaną w liczbie buntowniczych związków, albo poważą się grabić poczty, kurjerów, przejeżdżających, lub puszczą się na inne bezprawia, postępować podług wszelkiéj surowości wojennéj karnéj ułatwy (*ułożenia*).

6. Samo przez się rozumie, iż jeśliby kto z liczby osób pomienionych w powyższych punktach, oprócz uczestnictwa w buncie w ogólności uważanym, popełnił jeszcze osóbno inny jaki kryminalny występek, natenczas użyczone przebaczenie do takowéj zbrodni stósować się nie może.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić należyte rozporządzenie o rychłém opublikowaniu tego naszego Ukazu we wszystkich gubernjach od Polski przyłączonych.

Na oryginale napisano własną Jego Imperatorskiéj Mości ręką:

MIKOŁAJ.

4 Czerwca 1831 *w St. Petersburgu.*

Nasz Sejm i Rząd po 29 *Listopada r. z.*
(Dalszy ciąg.)

Po złożeniu Dyktatora przez Sejm na przedstawienie Rady Najwyższéj, chociaż go niektórzy z naszych żarliwych patrjotów głośno pomawiali o wyraźną zdradę i zmowę z Mikołajem, co nawet potwierdzać zdawały się korrespondencje przez niego bez wiedzy Rady Najwyższéj czyli straży sejmowéj prowadzone, chociaż on był zawsze przeciwnym powszechnemu w naszém królestwie uzbrajaniu się, nie mając żadnéj wiary i ufności nie tylko w pospolitém ruszeniu, ale i w nowo formowanych pułkach, chociaż odpychał z obojętnością i prawie z pogardą ochotników licznie przybywających z prowincyj dawniéj polskich, chociaż opóźnił i jakby dla pozoru tylko bez ścisłego i szybkiego wykonania zostawił przygotowania do tak bliskiéj wojny, jednakowoż nie można przewidzieć, aby Sejm po nieszczęsném doświadczeniu okazał więcéj energji i dzielności jak przy mianowaniu Dyktatora. Reprezentanci Narodu wśród tylu grożących niebezpieczeństw, widząc wszystko złe już niecofnione, postąpili sobie raczéj trwożliwie i ostróżnie, zamiast coby mieli zacząć działać odważnie i energicznie. Powinny były zawrzeć umysły na Sejmie przeciwko Chłopickiemu. Nie mógł on wprawdzie być pociągniętym do sądu i odpowiedzialności, od któréj przez samże Sejm przy mianowaniu został uwolnionym, ale należało go wezwać przynajmniéj do szczegółowego tłumaczenia się, dla wykazania nieprzychylnych sprawie naszéj stronników i ślepych woli jego wykonawców, a może i poradników lub podchlebców, którzy najbliższy do niego mieli przystęp. A gdyby się wzbraniał dać potrzebnych objaśnień, należało pozmieniać urzędników, zwłaszcza wyższych i oficerów na których padły podejrzenia jeszcze za moskiewskiego rządu lub już od czasów rewolucji, że własnéj ojczyźnie wcale nie sprzyjają, i jedynie tylko myślą o sobie, radzi aby najprędzéj rzeczy do dawnego stanu wróciły. Należało wyrzucić ze Stolicy osoby wyraźnie moskiewskie, które przez tajemne i ledwo nie otwarte związki z nie-

przyjacielem naszego imienia, podawały mu na nas zabójczy sztylet do ręki. Nie pomyślał Sejm o tém, a przynajmniéj tego nie uczynił, zapewne przez zbytek umiarkowania i ostróżności wziętéj za zasadę od początku rewolucji, wszelkie tedy gwałtowne kroki i zmiany, zawsze uważał za zgubne, chociaż je nawet sama ostróżność doradzała i nakazywała. Zostali nietknięci na swoich miejscach najpodejrzańsi nawet urzędnicy w Stolicy i po prowincjach, zostali bez braku w tém samém znaczeniu prawie wszyscy oficerowie ze sztabu Dyktatora i jego przyboczni poufalcy i dowódzcy pułków, przeciwko którym napróżno powstała silnie objawiająca się po wszystkich dziennikach i towarzystwach przychylnych dobréj sprawie opinja publiczna. Nie zwrócono i na to uwagi, że wszyscy urzędnicy antykonstytucyjni, nie mając żadnéj już czynności i służby w nowym porządku rzeczy, a zatém żadnego sposobu bogacenia się i wywyższania przez protekcje i łaski Ministrów Grabowskiego, Lubeckiego i innych matedor moskiewskiego rządu, zostali w Wzrszawie bez żadnéj straży i oka nad sobą, niektórzy z nich nawet zyskali posady lub darmo pobierali pensje przez jakąś opieszałość czy niedostrzeżenie szafowników naszego skarbu. Na to wszystko nasz Sejm jak gdyby sobie oczy zasłonił, może głównem niebezpieczeństwem od zewnętrznego nieprzyjaciela zagrażającém zajęty i przerażony nie tyle myśléć mógł o urządzeniu się wewnątrz, może nawet drogą łagodności i umiarkowania spodziewał się pozyskać dla sprawy naszéj nawet niechętnych jéj lub zupełnie przeciwnych, dla tego, że się jeszcze nie wyrzekli nazwiska Polaków, a nawet odgrywali jak mogli rolę tymczasowych patrjotów; może wreszcie obawiał się zyskać sobie imie Sejmu niesprawiedliwego, wolał tedy przestać na postępowaniu ściśle rozważném i umiarkowaném.

Wśród takiéj jednak łagodności i umiarkowania w obejściu się z odsuniętym od naczelnictwa w Narodzie Dyktatorem i urzędnikami, przeważała zawsze w naszym Sejmie nieufność, i nawet doszła do najwyższego stopnia, skoro za powtórném zwołaniem Sejmu wniesiono do Izb gwałtowną potrzebę zaprowadzenia nowego Rządu i mianowania Naczelnego Wodza.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Nieprzyjaciel zagrożony poruszeniami wojsk naszych w Płockiém, nie mając wreszcie dosyć siły, aby należycie obsadzić linją komunikacyjną od Błonia do Nieszawy: zdjął most pod Nieszawą i wszystkie oddziały ściąga do głównéj armji.

— Przed bitwą pomiędzy Międzyrzyczem a Rogoźnicą, wystąpił Jen. Romarino przed szeregi, i przemówił do żołnierzy te trzy wyrazy po polsku: *Bóg*, (wskazując na niebo), *Ojczyzna* (kładąc rękę na piersiach), *naprzód* (rzucając się naprzeciw kolumnom nieprzyjacielskim). Ta krótka, ale energiczna przemowa, podniosła do najwyższego stopnia, i tak już żywy zapał do boju. Natarcie było straszliwe, i nic mu się oprzéć nie mogło.

— Donieśliśmy czytelnikom naszym, że z obozu nieprzyjacielskiego przysłano nam kilka numerów gazety pruskiéj. Nasz Wódz, podziękował Jenerałowi Witt, i posłał mu nawzajem gazety polskie, w których jest biografja Dambrowskiego. Żałujemy mocno, że przy téj sposobności nie posłano do obozu nieprzyjacielskiego kilka gazet pruskich dalszych po 21 Sierpnia, aby przekonać nieprzyjaciela, że mamy potrzebne nam zagraniczne wiadomości.

— Jenerał Prądzyński upadkiem konia był nieco przygnieciony: ale już znajduje się w najpożądańszym stanie zdrowia.

— Widziano po polach za Błoniem jak nieprzyjaciel ułożone stérty zboża, i dotąd pilnie strzeżone, palić kazał.

— Rydiger most przez który przeszedł Wisłę pod Józefowem, ściągnął pod Puławy.

— Feldmarszałek wojsk pruskich Jenerał Gneisenau, dowódzca militarny w Poznaniu, umarł w 73 roku życia.

WYDAWCĄ ODPOWIEDZIALNYM JEST DYREKTOR DRUKARNI.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH